

Kozetka (47)



Pieniądze lubią ciszę. Biust nr 4. Uśmiech nr 5.

„80 lat, to akurat, aby się rozejrzeć”.

Jerzy Iwaszkiewicz

Joanna Friedrich

Ponieważ plan do czterdziestki mam już opanowany, nic nie stoi na przeszkodzie, aby zaplanować następne 40 lat.

Celowo cytuję Pana Iwaszkiewicza, jego punkt widzenia oznacza, że od 40-ki do 80-ki nie trzeba specjalnie zwalniać, co mnie, szczerze mówiąc, urządza, bo zwalniać nie zamierzam.

Niskie obroty przyprowadzają mnie o ból głowy, czyli popularnie zwanego – globusa.

Podobno przewlekły stres jest sprawcą migren, a przy dobrym tempie – nawet stres Cię nie dopada.

Miałam dziś zacząć, za Panem Przyborą, że „kobieta jest najlepszym przyjacielem człowieka”, ale podobno z dniem dzisiejszym w naszym kraju kończy się seksizm.

Chociaż ja się śmieję z seksistowskich kawałów – działających w obie strony i w ogóle jestem posiadaczką czarnego humoru, który pozwala przetrwać więcej niż li i jedyne różowe okulary.

W ten sposób działa także kilka innych zasad z kanonu savoir-vivre'u, np. pieniądze lubią ciszę – co sprawdza się także i w mo-
dzie.

I chociaż modne jest zwalnianie tempa

(patrz ostatnia kampania Volvo i setki innych trendów: slow fashion, slow food, Slowly Slowing Mood), liczę na to, że powolne myślenie nigdy nie będzie naprawdę w większości, chociaż np. mindfulness już się do tego przymierza.

Nie mam nic do zen i sztuki refleksji, jednak nienaturalne zwalnianie działań, które powinny płynąć w swoim rytmie, jest po prostu nie dla mnie.

A każdy powinien znaleźć coś dla siebie. I kobiety, i mężczyźni.

A potem uprawiać to pośród dobrych manier. Tak sobie wyobrażam wolność osobistą.

Różne ideologie i światopoglądy upychają inteligencję, burżuazję, elity, oraz tzw. demokratyczną większość w nie mniejsze szufladki niż wschodnie księżniczki – swoje nowe kolekcje haute couture i pret a porter.

A mamy jeszcze kolekcje kapsułowe i wiele innych. Wszystko, na czym da się zarobić.

W życiu z czasem układa się „kapsułowo”, stąd może brak optymistycznych wyjaśnień na to, w jaki sposób młodzi gniewni stają się starymi spokojnymi.

Tradycja leży w naszym DNA i ma się dobrze.



Znane jest dobre, oswojone – nasze, a przyzwyczajanie staje się drugą naturą człowieka. W wyborach trzeba być uważnym – to na pewno – nie doceniamy siły improwizacji.

Co więc przemawia za dobrym smakiem, ponadczasowym stylem i dyskretnym urokiem?

Czego się trzymać i czy w ogóle czegoś trzymać się należy?

Szczęście, miłość i pieniądze lubią ciszę.

Nawet kobiety – czasem – lubią ciszę.

Uczmy się od najlepszych. A jeśli nie

wiemy jak postąpić sięgamy po złote środki i klasykę. Jeśli biust – to nr 4, jeśli uśmiech – nr 5. Jeśli kawa – to najlepsza. Jeśli szampan – to od śniadania (w wannie). Jak mówi barokowo-współczesny przepis:

Jeśli kochać – to księżniczki / królewiczów, jeśli zarabiać – to miliony. Do skutku.

Biel, czerń i geniusz Karla Lagerfelda.

Kiedyś trzeba będzie coś po sobie zostawić. Oby nie bałagan.

Zabieram się za wiosenne porządki przed oczami mając dojrzałą, kolekcję Chanel Fall 2019. To mogłyby być kostiumy do nowego filmu Tarantino...

(Przepraszam, Balmain, ale za dużo u Was w tym sezonie „nieprzystępnych” gadżetów, dżetów i ćwieków (dostały już nawet swoją nazwę: hardcore chic), a ja mam dzieci i psa, które lubią się przytulać...)

Od dziś będę codziennie się uśmiechać...



Zygmunt Dekiert

Adam – Ewa
w słowie zagubieni

SŁOWO...

Było na początku

Pogrążone w odmętach
tajemnicy wszechświata
w poszukiwaniu ciemności
nieba jasnością utracone

Światło – mrok
Dzień – noc
Wody – lądy
Lew – mysz
On – Ona
Nagość ciała
w szatach niewinności
Ślady bosych stóp na piasku
Ocean zieleni
Drzewo życia
Dobro – zło
w listowiu splecione

GŁOS...

Przestroga kłęski
popłynął w świata przeistoczenie

– Na początku

